



krótko

Szkoła modlitwy

BIERY. Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji od 23 do 25 października zaprasza na Szkołę Modlitwy dla Dzieci. Szczegóły: www.sne.bielsko.pl i tel.: 508 043 100 lub 32 212 88 34.

Św. Małgorzata

CZECHOWICE-DZIEDZICE. Od 17.00 16 października do 12.00 17 października w kościele św. Andrzeja Boboli można będzie uczcić peregrynującą po Polsce relikwie św. Małgorzaty Marii Alacoque. Program: www.jezuici.pl/parczdz.

Z bezdomnymi

CIESZYN. Od 15 do 17 października odbędzie się Turniej Piłki Nożnej Drużyn Bezdomnych. Gościnnie wystąpi Reprezentacja Polski Osób Bezdomnych.

Pomóż młodym zdolnym

Dla papieskich stypendystów



KS. STANISŁAW LUBASZKA

Dziewiąty Dzień Papieski **będzie m.in. okazją do wspomnienia Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”,** która przyznaje stypendia młodzieży z uboższych rodzin w małych miejscowościach.

Sześćdziesięciu jeden młodych z naszej diecezji korzysta z pomocy stypendialnej ogólnopolskiej Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, a kolejnych czterdziestu z diecezjalnej Fundacji Światło Nadziei. W Dniu Papieskim, który w tym roku obchodzony jest pod hasłem „Jan Paweł II – papież wolności”, tradycyjnie w parafiach całego kraju będą zbierane ofiary na rzecz stypendystów – młodych, uzdolnionych, którym jednak status materialny nie pozwala na kształcenie i rozwijanie zainteresowań. Stypendia pomagają przezwyciężyć tę barierę.

Przed Dniem Papieskim stypendyści wzięli udział w weekendowych spotkaniach formacyjnych, na które zaprosił ich diecezjalny koordynator obu fundacji ks. Stanisław Lubaszka. Młodzi uczestniczyli w czuwaniu modlitewnym w Hałcnowie; wybrali się także na Trójstyk w Beskidzie Śląskim, gdzie łączą się granice Polski, Słowacji i Czech. Stypendyści odwiedzili również Pustelnię Franciszkanów w Jaworzynce – gdzie z kolei mogli doświadczyć, jak w dzisiejszych czasach odkrywać w pustelni wolność wewnętrzną. **ur**

Stypendyści Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

27. rocznica kanonizacji św. Maksymiliana

Jestem kapłanem katolickim

Pod znakiem świąt franciszkańskich upłynęły tegoroczne obchody rocznicy kanonizacji św. Maksymiliana, głównego patrona diecezji bielsko-żywieckiej.

Do oświęcimskiego kościoła św. Maksymiliana w pierwszą niedzielę października pielgrzymowali kapłani i wierni z całej diecezji.

„Jestem kapłanem katolickim” – to świadectwo kapłaństwa św. Maksymiliana stanowiło motto obchodów rocznicowych, wpisując je w obchody Roku Kapłańskiego. Ojciec Kolbe wypowiedział te słowa podczas apelu w KL Auschwitz pod koniec lipca 1941 roku, w którym zgłosił się na dobrowolną śmierć



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

w bunkrze głodowym w zamian za Franciszka Gajowniczka, ojca rodziny.

Rocznica kanonizacja św. Maksymiliana zbiegła się w czasie ze wspomnieniem św. Franciszka

Do oświęcimskiego kościoła św. Maksymiliana pielgrzymowali wierni z całej diecezji

z Asyżu i obchodami 800. rocznicy zatwierdzenia reguły

franciszkańskiej, której obserwantem był ojciec Kolbe.

– Modlimy się, aby przez św. Franciszka i św. Maksymiliana dobro wciąż przemieniowało na świat – mówił przewodniczący dziękczynieniu bp Tadeusz Rakoczy, dodając, iż świętość Kościoła wyraża się w świętości ludzi w każdej epoce i historii. Przed Mszą św. ksiądz biskup wraz z kapłanami diecezjalnymi i zakonnymi nawiedził celę śmierci św. Maksymiliana w byłym KL Auschwitz. Zaś w kościele pielgrzymi wysłuchali koncertu o życiu i drodze do świętości o. Maksymiliana, zaprezentowanego przez parafialny zespół młodzieżowy Concentus.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Święto podziemnej Polski



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Hołd bohaterom Polskiego Państwa Podziemnego oddano przy bielskim pomniku żołnierzy AK

BIELSKO-BIAŁA. Modlitwą, Apelem Poległych oraz uroczystą sesją bielszczanie uczcili 70. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego. Polacy pod okupacją niemiecką i sowiecką stworzyli tajne struktury państwowe. Były konspiracyjna administracja, sądownictwo, szkolnictwo i armia. Wszystko zaczęło się 27 września 1939 r., gdy tuż przed kapitulacją Warszawy powołano Służbę Zwycięstwu Polski. Jej następcą był Związek Walki

Zbrojnej, a następnie Armia Krajowa. Bielsko-Biała zostało wybrane na organizatora głównych obchodów rocznicy w województwie śląskim. W intencji żołnierzy odprawiona została Msza św. w kościele w Mikuszowicach Śl., której przewodniczył ks. infułat Władysław Fidelus. Na cmentarzu na błoniach modlitwie za poległych i zmarłych przewodniczył ks. Tadeusz Konik z Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Druga część obchodów odbyła się 29 września w Bielskim Centrum Kultury. Janusz Krupski, kierownik Urzędu do spraw Komбатantów i Osób Represjonowanych, uhonorował medalami Pro Memoria osoby zaangażowane w utrwalanie pamięci o czasach walki o niepodległość. Medale otrzymali m.in. bp Tadeusz Rakoczy, poseł Stanisław Szwed, prezydent Bielska-Białej Jacek Krywult, prezes bielskiego Stowarzyszenia Pamięci AK Hieronim Bajor oraz naczelnik Ewa Koj z katowickiego oddziału IPN. **ak**

Skoczów z JP2

SKOCZÓW. Stowarzyszenie Musica Sacra zaprasza na obchody Dnia Papieskiego. W programie m.in.: pokaz filmu o drodze pielgrzymów do grobu św. Jakuba do Santiago de Compostela – 11 października w Kinoteatrze Elektrycznym o 16.00. A o 19.00 w kościele św. Apostołów Piotra i Pawła koncert Joanny

Słowińskiej – wokalistki i skrzypaczki, współzałożycielki zespołu Muzykanci, laureatki nagród, m.in. opolskiej Superjedynki i grand prix Festiwalu Nowa Tradycja. Artystka od kilku lat jest gwiazdą oratoriów Zbigniewa Książka takich jak „Tu es Petrus”, „Psałterz wrześnieowy” i „Siedem pieśni Marii”. **ur**

Nominacja dla „Być razem”

WARSZAWA, CIESZYN. Wśród nominowanych do tegorocznej nagrody Totus, przyznawanych z okazji Dnia Papieskiego przez Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, znalazło się cieszyńskie Stowarzyszenie Pomocy Wzajemnej „Być razem”. Od 12 lat prężnie i efektywnie pomaga bezdomnym, uzależnionym, ofiarom przemocy, dzieciom i młodzieży ze środowisk zaniedbanych oraz samotnym matkom; jest także organizatorem Festiwalu Sztuki Bezdomnej. Wyróżnienia przyznawane są w czterech kategoriach. „Być razem” zostało nominowane w

URSZULA ROGÓLSKA



Podczas pracy w warsztatach prowadzonych przez „Być razem” wielu zaczyna swoje życie od nowa

kategorii „Promocja człowieka, praca charytatywna i edukacyjno-wychowawcza” – za owocne tworzenie więzi wśród osób wykluczonych społecznie i budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Nagrody zostaną wręczone 10 października w Warszawie. **im**

Pałac ożyje

ŻYWIEC. Trwają prace remontowe Pałacu Habsburgów. Wielka, klasycystyczna rezydencja robi wrażenie. Aranżacją wewnątrz przez lata zajmowali się najwybitniejsi europejscy artyści. Obecnie władze powiatu, które administrują budynkiem, chcą przywrócić go do dawnej świetności. Dlatego powstał projekt turystyczny „Od Komorowskich do Habsburgów”, który zakłada remont pałacu, a później stworzenie oferty turystycznej dla miłośników historii. W ramach projektu turyści będą mogli poznać żywieckie zabytki, m.in. dzwonnice, pałac i Stary Zamek, oraz poznać dzieje rodów, które rządziły miastem. Obecnie ze środków Unii Europejskiej

TOMASZ TERTEKA



W ciągu roku wypięknieją także elewacja zewnętrzna pałacu żywieckich Habsburgów

i starostwa w Żywcu realizowane są prace związane z kompleksową wymianą dachu obiektu (zakńczoną się w listopadzie). Rozpoczął się również remont elewacji (potrwa do listopada 2010). **im**

Książka o księżnej

ŻYWIEC. Powstała pierwsza biografia arcyksiężnej Marii Krystyny Habsburg. Żywiecki lekarz Krzysztof Błęcha oraz historyk Adam Tracz przeprowadzili z honorową obywatelką Żywca wielogodzinne rozmowy. Zaletą publikacji są wspomnienia i anegdoty z czasów dzieciństwa arcyksiężnej. Maria Krystyna Habsburg opowiada także o swoim życiu emigracyjnym – podczas 40-letniego pobytu w Szwajcarii głęboko wierzyła, że kiedyś wróci

do niepodległej Polski. Podczas pisania książki autorzy korzystali z licznych dokumentów, książek, artykułów prasowych. Książka pt. „Księżna Maria Krystyna Habsburg” na rynku wydawniczym pojawi się w listopadzie. Oficjalną promocję autorzy zaplanowali na 8 grudnia – dzień urodzin Marii Krystyny Habsburg. Dochód ze sprzedaży książki autorzy chcą przeznaczyć na pomoc dla najbardziej potrzebujących dzieci w Żywiczynie. **ur**

Netbooki zamiast liczydeł

BIELSKO-BIAŁA. Szkoła Podstawowa nr 24 w Mikuszowicach Krakowskich to druga placówka w województwie śląskim, w której realizowany jest program „Multimedialna szafka dla ucznia = lekki tornister”, opracowany przez Śląskie Kuratorium Oświaty. Wszyscy trzecioklasiści z tej szkoły otrzymali netbooki – przenośne komputerki, połączone bezprzewodowo z laptopem wychowawczyni i multimedialnym rzutnikiem. Sprzęt kosztował ponad 39 tys. złotych. – Netbooki nie tylko pozwalają urozmaicić lekcje, ale też zastępują podręczniki, które uczniowie będą mogli zostawić w domu – mówi dyrektor szkoły Renata Kraciuk. Netbooki mają wgrany specjalny zestaw programów edukacyjnych, w tym multimedialne



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Chyba wszyscy uczniowie chcieliby uczestniczyć w takich zajęciach

podręczniki. Sprzęt ten pozwoli urozmaicić lekcje, a przede wszystkim poznać nowinki techniczne. **ak**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI

bielsko@goscniemiedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAKS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Góralskie rekolekcje w Szczyrku

Dialog wiary i mądrości

Światowe Rekolekcje Związku Podhalan odbyły się w Szczyrku już po raz drugi.

Nawiązują one do spotkań odbywających się od lat w Rzymie – i nie ustępują im w niczym, jeśli spojrzeć na listę zaproszonych gości.

Przybyli górale z całego Podhala, także najbliżsi: żywieccy i śląscy. Byli też goście z centralnej Polski. Bo Podhalanie to ludzie, którzy żyją „pod halami”.

– Rekolekcje „Wiara mądra – mądrość wiarna” służyły odkrywaniu przez wiarę tej mądrości, która pozwala nam ocalać tradycję, z której każdy z nas się wywodzi. Na perci naszego życia szukaliśmy też Boga, wiedząc, że jest gdzieś daleko, wysoko, a jednocześnie tak blisko: w drugim człowieku – tłumaczy ks. Jan Gacek, organizator rekolekcji, wikariusz w szczyrkowskiej parafii św. Jakuba.

Sam pochodzi z Podhala, ze Skomialnej Białej. Zna naturę górali. – Są niepokorni i ambitni. Posługują się językiem prostym i dosięgają zarazem wartości absolutnych. Haw i hań – to napięcie między tym, co teraz i tu, a tym dalekim,



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Ks. Jan Gacek, kapelan Związku Podhalan, z dumą nosi swój góralski strój

wiecznym, gdzieś, kiedyś, przywoływał swoimi kazaniami czy historią filozofii po góralsku także ks. prof. Tischner. Dlatego te rekolekcje są zarazem naukowym symposium z udziałem ludzi, którzy w sposób wyjątkowy pochylają się nad tajemnicą człowieka – dodaje.

Wzięli w nim udział m.in. bp Marek Jędraszewski z Poznania, bp Tadeusz Rakoczy, ks. prał. Władysław Żązel, filozofowie: prof. Stanisław Grygiel (Rzym), prof. Krzysztof Wieczorek (Katowice), ks. dr Leszek Łysiń, benedyktyn o. Leon Knabit, prof. Stanisław Hodorowicz – rektor Podhalańskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nowym Targu, poeta i dziennikarz Wojciech Bonowicz. – Jestem wdzięczny,

bo przybyli tu z ochotnym sercem, choć nieraz nie było łatwo zmieścić ten wyjazd między innymi obowiązkami – podkreśla ks. Gacek.

Prelegenci przedstawiają w Szczyrku swoje przemyślenia, których wcześniej nie publikowali, więc zawsze jest to coś nowego i ciekawego. Warto zatem sięgnąć po konferencje z poprzednich rekolekcji, wydane właśnie w książce: „Perციom prowdy i nadziei po ślebode dło cłeka”.

– Pan Jezus zawsze wybierał górę na spotkanie, również w Starym Testamencie Bóg objawiał się człowiekowi na górze, więc jakoś tak naturalnie tylu ludzi wybiera też góry jako miejsce swojego spotkania z Bogiem i chyba każdy z nas po trosze czuje się góralem – mówi ks. Gacek. We wrześniu tego roku ks. Gacek uroczystie mianowany został kapelanem zarządu głównego Związku Podhalan. Jest pierwszym, który otrzymał taką nominację od czasu śmierci ks. prof. Tischnera. Dołączył do ks. prał. Władysława Żązła, ks. Tadeusza Juchasa i ks. Mieczysława Łukaszczuka.

– Praca z góralami jest fantastyczna. Oczywiście nie mam problemu, żeby także w kościele mówić językiem, który znają i używają na co dzień. Bo jak mawiał ks. prof. Tischner: czego się nie da powiedzieć po góralsku – tego nie ma – śmieje się. Jak podkreśla, właśnie od ks. Tischnera nauczył się wiele: żeby wracać na nowo do spraw najważniejszych, dążenia, by człowiek stawał się szlachetniejszy, by jeden dla drugiego był darem.

– Za rok chcemy skupić się na pięknie – rozważając papieskie listy do artystów: Pawła VI, Jana Pawła II i Benedykta XVI oraz odpowiedzi artystów na nie – zaprasza już na następne rekolekcje ks. Gacek. **aśś**

Pamięci o. Kamila Józefa Glecmana

Męczennik z Polanki

O karmelicie o. Kamila Józefie Glecmanie bardzo dobrze pamiętają parafianie z Polanki Wielkiej. W stulecie jego urodzin i 65. rocznicę jego męczeńskiej śmierci (zamordował go bandy UPA) ufundowali poświęconą mu tablicę.

To znak naszej pamięci o rodaku z Polanki, który przelał krew dla Chrystusa – mówi ks. Tadeusz Porzycki, miejscowy proboszcz. – Jest to także znak dla najmłodszych, bowiem nowe skrzydło tutejszej szkoły podstawowej znajduje się w miejscu, gdzie przed laty stał dom rodzinny o. Glecmana.

Józef Glecman urodził się w Polance Wielkiej sto lat temu. Uczęszczał do gimnazjum karmelitańskiego w Wadowicach, następnie wstąpił do nowicjatu, a w 1933 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w Czernej, później w Wiśniowcu



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Wraz z ks. kan. Tadeuszem Porzyckim i parafianami z Polanki w uroczystości uczestniczyli ojcowie karmelici

na Wołyniu. Przez jakiś czas przebywał w klasztorze w Lublinie, by w sierpniu 1939 r. wrócić do Wiśniowca jako przełożony klasztoru. Tam, wraz z braćmi i wiernymi, przetrwał noc wojny i okupacji. 7 lutego 1944 r. wraz z o. Cyprianem Lasoniem oraz kilkudziesięcioma Polakami, szukającymi schronienia w klasztorze, został bestialsko zamordowany przez nacjonalistów z UPA. Pogrom Polaków w Wiśniowcu trwał kilka dni i nocy. Część z nich rozstrzelano. Do piwnic, w których szukali schronienia, Ukraińcy wrzucali odbezpieczone granaty. Pochwyconych na mieście wrzucano

do studni zasypywanych kolejno ziemią. Zwłoki zebrano do miejscowego kościoła i spalono, by zatrzeć ślady zbrodni. Do dziś nie jest znana liczba męczenników wiśniowieckich. Marmurowa tablica w polańskim kościele złotymi zgłoskami przypomina ofiarę życia o. Kamila. Dla obecnych mieszkańców jest nie tylko powodem do dumy, ale również świadectwem wiary.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Diaamentowe i złote gody w Świnnej

W zgodzie i miłości

Po raz 11. władze gminy Świnna, we współpracy z miejscowymi parafiami, zorganizowały **obchody jubileuszu 50- i 60-lecia pożycia małżeńskiego**.

Złoty jubileusz małżeństwa w gminie Świnna świętowały dwadzieścia trzy pary, a dwie doczekały się diamentowego. Każda para otrzymała m.in. życzenia i błogosławieństwo od biskupa Tadeusza Rakoczego. Listy z biskupimi życzeniami wręczył parom wicedziekan żywiecki, ks. prałat Stanisław Kuczek. On też przewodniczył Mszy św., którą w intencji jubilatów wraz z innymi proboszczami odprawił w sanktuarium Matki Bożej w Przyłękowie. Co trzeba, by

wspólnie, w zgodzie, przeżyć pół wieku? – Oprócz miłości – wyrozumiałości i zaufania – mówi Maria Hańderek z Przyłękowa. Jej małżonek Włodzimierz dodaje, że przez te lata bywały też trudne chwile, ale wspólnie potrafili pokonać przeszkody. – A za to, że wytrzymałszy ze sobą 50 lat, powinni nam podnieść o 50 procent emeryturę – śmieje się.

Złoty jubileusz obchodzili: Stanisława i Władysław Czernikowie, Aniela i Kazimierz Dudysowie, Ewa

i Stanisław Fidelusowie, Daniela i Józef Prochownikowie, Krystyna i Grzegorz Skoczeniowie oraz Helena i Józef Wyrodowie (wszyscy z Trzebini), Maria i Włodzimierz Hańderekowie, Genowefa i Władysław Janikowie, Władysława i Bolesław Jaskowie oraz Maria i Władysław Prochownikowie (wszyscy z Przyłękowa), Zofia i Józef Mrowcowie, Zofia i Bolesław Wiewiórowie oraz Janina i Bolesław Wróblowie (wszyscy z Pewli Małej), Czesława i Jan Ścieszkowie oraz Anna i Władysław Talikowie z Pewli Ślemieńskiej, Ingeburga i Jan Hareźlakowie oraz Daniela i Stanisław Siwkowie z Rychwałdu, a także mieszkający w Świnnej Wiktoria i Benedykt Dudzikowie, Maria i Mieczysław Gronerowie, Otylia i Józef Hareźlakowie, Czesława i Roman Mrózkowie, Maria i Tadeusz Olchowcy oraz Danuta i Franciszek Tomaszukowie.

Diaamentowy jubileusz małżeństwa świętowali Emilia i Stefan Goły z Trzebini oraz Czesława i Teofil Błechowie ze Świnnej. **ak**

lat. Ks. Aleksander Jasiński wraz z księżmi z parafii Królowej Polski bardzo aktywnie zaangażowali się w konkurencje sportowe i w efekcie w piłkarskim starciu księża-parafianie wygrali ci pierwsi. Dla ks. Tomasza Sadłowskiego, pracującego od kilku tygodni w parafii, charakterystyczne było to, że niemal wszyscy parafianie starali się pomóc i wspólnie uczestniczyć w tym dniu.

Podczas biesiady na boisku przygotowano specjalną część dla dzieci, gdzie można było zostawić swoje pociechy pod fachową opieką.

– Biesiady od lat łączą parafian. Są grupy osób, których nie trzeba o nic prosić, same wykazują pełne zaangażowanie, za co z serca dziękuję – mówi proboszcz parafii

25. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

Życie w obfitości

W niedzielę 11 października rozpoczyna się 25. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej w Bielsku-Białej. Towarzyszą mu słowa z Ewangelii św. Jana: „...aby mieli życie i mieli je w obfitości” (J 10,10).

Msza św. w katedrze św. Mikołaja w niedzielę o 12.30 rozpocznie tradycyjne święto chrześcijańskiej kultury w Bielsku-Białej. Tego samego dnia o 16.00 w kawiarence „Pod Pasterzami” przy bielskim kościele NSPJ odbędzie się wykład Tomasza Korneckiego, połączony z prezentacją jego książki: „Promocja kultury przez media w nauczaniu Jana Pawła II”. We wtorek o 13.00 w Książnicy – otwarcie wystawy: „25 lat Tygodni Kultury Chrześcijańskiej w Bielsku-Białej” oraz wykład dr Łucji Marek: „Kultura niezależna w Kościele katolickim w latach 80.”. O godz. 17.00 w tym samym miejscu biskup Paweł Anweiler przedstawi wykład: „Przemiany ustrojowe w Polsce wzywaniem dla Kościoła ewangelicko-augsburskiego”. Wśród propozycji tygodnia także – 15 października – m.in. o 19.15 w katedrze koncert Józefa Skrzeka „Viator. Tydzień zakończy 18 października Msza św., odprawiona o godz. 18.00 w kościele Opatrzności Bożej w Białej.

Informacje o wszystkich propozycjach TKCh na: www.kik.bielsko.opoka.org.pl. **im**

Jubileuszowe biesiadowanie

Z radością i uśmiechem

„Aby nasza radość i uśmiech były darem dla każdego, kogo spotkamy” – to słowa, które były często powtarzane **podczas 10. Biesiady Rodzinnej** w parafii NMP Królowej Świata w Mikuszowicach Śl.

Jubileuszowa biesiada, to nie był jedyny jubileusz w tej parafii. Równie dziesięć lat temu poświęcony został kamień węgielny pod budowę kościoła. Także wtedy powstała schola parafialna – dziś laureat wielu festiwali i konkursów.

Na stadionie „Rekordu” spotkali się parafianie oraz goście. Wzruszającym momentem było błogosławieństwo oraz łamanie się chlebem, będące już tradycją biesiad. Przyjechali księża, którzy pracowali w parafii przez ostatnie dziesięć

ks. Tadeusz Słonina SDS. Biesiadowanie zakończyły pokaz zdjęć – wspomnień z życia parafii oraz Apel Jasnogórski, wspólnie zaśpiewany o 21.00

Kinga Gierula-Mirocha



KS. TOMASZ SADŁOWSKI

Najmłodsi parafianie chętnie odwiedzali kącik zabaw

Andrychowski maraton biblijny 200 minut w świetle Ewangelii

Ponad cztery godziny lekcyjne zajęło nauczycielom i uczniom liceum i Szkoły Podstawowej nr 2 w Andrychowie przeczytanie na głos Ewangelii według św. Łukasza. Maraton biblijny transmitowało na żywo Radio Anioł Beskidów.

Sala gimnastyczna LO im. Marii Skłodowskiej-Curie w Andrychowie zamieniła się w ojczyznę Jezusa. Scenografię przygotowano tak, by przypominała falujące Jezioro Galilejskie z siecią pełną ryb. Stół z otwartą księgą Pisma Świętego przystrojono chlebem i winogronami. Obok stał ekran, na którym wyświetlano na bieżąco czytany tekst wraz z ilustracjami dzieł mistrzów malarstwa religijnego.

Czytanie biblijne rozpoczęli andrychowscy proboszczowie, księża prałaci Józef Jania i Stanisław Czernik. Po nich – nauczyciele z liceum i podstawówki, wśród nich także emerytowani

pedagodzy oraz sami uczniowie – łącznie ponad czterdzieści osób.

– Tekst podzieliliśmy na trzydzieści fragmentów – wyjaśnia Paweł Mrzygłód, dyrektor liceum. – Jednak chętnych do czytania było tylu, że musieliśmy przeprowadzić coś w rodzaju castingu. Większość wcześniej ustalonych fragmentów uczniowie czytali parami.

Katecheci ze Szkoły Podstawowej nr 2 na lekturę Pisma Świętego przyprowadzali również swoich podopiecznych. Redakcja radia diecezjalnego od kilku miesięcy propaguje lekturę Biblii. Pierwsze maratony biblijne zorganizowano w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej i w miejskiej bibliotece w Żywcu. Po wakacjach ideę maratonów radio stara się przeschęcić na grunt szkół: andrychowskie liceum jest pierwszą z nich. W listopadzie głośne czytanie Ewangelii planowane jest w bielskim zespole szkół Córki Bożej Miłości.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

Zapraszamy na 12. Psallite Deo!

Kęćkie śpiewanie

Dwunasty Międzynarodowy Festiwal Piosenki Religijnej „Psallite Deo” odbędzie się 14 i 15 listopada. Do udziału w święcie kęćki Dom Kultury zaprosił wykonawców z Polski, Austrii, Białorusi, Czech i Słowacji. Na zgłoszenia czeka do 19 października.

W muzycznym przeglądzie konkursowym mogą wziąć udział amatorskie zespoły, schole i chóry mające w swoim repertuarze utwory o tematyce religijnej. Udział mogą zgłaszać schole (I kategoria), dziecięce zespoły wokalne i wokально-instrumentalne (II kat.) oraz młodzieżowe zespoły wokalne i wokально-instrumentalne (III kat.), działające samodzielnie lub w szkołach, ośrodkach kultury bądź parafiach.

Komisja artystyczna oceniać będzie czystość śpiewu – intonację, interpretację, muzykalność,

dykcję, dobór repertuaru, możliwości wokalne, kulturę sceniczną, ogólny wyraz artystyczny.

Wykonawcy powinni przygotować dwie piosenki o treści religijnej, o zróżnicowanym charakterze. Mają prawo wystąpić tylko raz w jednej kategorii, niedopuszczalne jest też wykonanie piosenek nagrodzonych już w innych konkursach lub w poprzednich edycjach festiwalu.

Zgłoszenia, które przyjmowane są do 19 października br., powinny zawierać: informacje o wykonawcy (zawarte w karcie zgłoszenia); płytę CD z nagraniem utworów proponowanych do wykonania na festiwalu (wystarczy nagranie amatorskie) oraz „rider” (techniczne wymagania koncertowe).

Zespoły zakwalifikowane otrzymają zaproszenie na festiwal do 30 października 2009. Szczegóły: www.domkultury.kety.pl im

Rocznica beatyfikacji ks. Sopočki w Bielsku-Białej

Koronka na placu Chrobrego



Modlitwa wypełniła plac Chrobrego w Bielsku-Białej

Słowa Koronki do Bożego Miłosierdzia przebiły się przez szum jednego z najruchliwszych miejsc w Bielsku-Białej. W poniedziałek 28 września **ponad sto osób modliło się głośno na placu Chrobrego.**

W ten sposób bielszczanie włączyli się w obchody rocznicy beatyfikacji ks. Michała Sopočki, spowiednika św. s. Faustyny Kowalskiej. Mniej liczne grupy wiernych zebrały się, by odmówić koronkę na innych skrzyżowaniach miasta – w Białej, Aleksandrowicach, przy dworcu PKS, w Komorowicach, Wapienicy i na Osiedlu Karpackim.

Czciciele Bożego Miłosierdzia przynieśli ze sobą obraz „Jezu, ufam Tobie” oraz transparenty i afisze z cytatami z „Dzienniczka” św. Faustyny. Odmawiali koronkę, trzymając ręce uniesione, jak zwykle się to czyni podczas

modlitwy różańcowej w Fatimie. Do odmawiających przyłączali się przypadkowi przechodnie. Kierowcy i pasażerowie samochodów, oczekujących na zmianę świateł na pobliskim skrzyżowaniu, uchylali szyby i również powtarzali słowa modlitwy. Godzinę czuwania zakończyły śpiewy ku czci Bożego Miłosierdzia.

Pomysł modlitwy na skrzyżowaniu zrodził się w ubiegłym roku w Łodzi. Z okazji beatyfikacji ks. Sopočki odmówiono ją na 111 skrzyżowaniach w mieście. W tym roku do tego modlitewnego dzieła dołączyli mieszkańcy wielu miast w Polsce i na świecie. Modlono się między innymi w intencji mieszkańców danego miasta oraz o poszanowanie daru życia.

Beatyfikacja ks. Michała Sopočki odbyła się rok temu w Białymstoku w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, gdzie spoczywają relikwie błogosławionego. Jest czczony jako Apostoł Bożego Miłosierdzia. Szerzeniu tego kultu poświęcił całe swoje kapłańskie życie, zainspirowany objawieniami s. Faustyny Kowalskiej, której był kierownikiem duchowym.

Ks. Jacek M. Pędziwiatr

PRZEZ SPORT DO PANA BOGA.

– Widzieliście kiedyś minę młodego sportowca amatora, którego dekorują medalem?

I nieważne, czy to mistrzostwa podwórka, szkoły, rejonu, czy wyższych szczebli. **Ten widok jest bezcenny** – Maria Byrska, trenerka siatkarek P-UKS „Beskidy”

Hałcnów nie ma wåtpliwości

tekst i zdjęcia

URSZULA ROGÓLSKA

urogolska@goscniedzielny.pl

Turnieje ministrantów i parafialnych klubów sportowych organizowane przez Biuro Promocji Kultury i Sportu, parafialne dni sportu, okazjonalne turnieje piłkarskie dla drużyn działających przy szkołach i parafiach – to już tradycja w wielu parafiach. – Przez sport do Pana Boga – to motto przyświeca nam, wielu organizatorom takich imprez sportowych – podkreśla ks. Marcin Pomper, wikariusz z Brennej.

Jak Ania B. i J

Zachęcamy do udziału w parafialnych dniach sportu, diecezjalnych eliminacjach parafiady i zainicjowanego w Brennej piłkarskiego turnieju BoskoCup.

To naprawdę ich pasja

Mistrzostwa Europy w siatkówce kobiet, które niedawno zakończyły się w Polsce, oglądały z wyiekami na twarzy. Poobgryzane z emocji paznokcie, a nazajutrz w szkole burzliwe wymiany zdań: a widzieliście ten atak Ani Barańskiej? Albo jak to potem wymyśliła Asia Kaczor? O siatkarkach reprezentacji Polski mówią jak o „koleżankach po fachu”, ale jednocześnie z podziwem i uznaniem – dla ich umiejętności, hartu ducha. Za wzór stawiają sobie kapitaną polskiej drużyny Annę Barańską: – Bo jest świetna! – mówią. – Waleczna i nie ustępuje nigdy! A na dodatek taka miła, sympatyczna i bardzo kobieca, choć na boisku trzeba nieraz walczyć do upadłego!

O swojej pasji do siatkówki, młode zawodniczki z drużyny Gimnazjum nr 6 im. Orłąt Lwowskich w Bielsku-Białej, mogą mówić godzinami. Wszystkie trenują w Parafialno-Uczniowskim Klubie Sportowym „Beskidy” Hałcnów. Dzięki współpracy parafii i szkoły klub ten osiąga co roku świetne rezultaty sportowe podczas rozgrywek diecezjalnych, a młodzież bierze również udział w rozgrywkach ogólnopolskiej Parafiady, a także w zawodach organizowanych za granicą – m.in. w Wilnie i w Wiedniu.

– To naprawdę ich pasja – śmieje się Maria Byrska, jedna z klubowych trenerek i wuefistka w hałcnowskim gimnazjum. – Mecze



Na potyczki sportowe i rekreacyjne w Hałcnowie przychodzą całe rodziny

podczas międzynarodowego turnieju w Wiedniu przeżywały tak, jak by grały o mistrzostwo świata w profesjonalnej drużynie. Cudownie było patrzeć na ich radość, zaangażowanie. Dla takich chwil warto je trenować – przychodzić po godzinach, poświęcać im czas podczas rozmów na przerwie i przed lekcjami. Choć uczą się w różnych klasach, tworzą autentyczny zespół. Nie mają problemów z nauką – większość ma średnią powyżej 4,8. Pomagają sobie w nauce, spotykają się po lekcjach. Dla mnie wyróżnieniem jest ich zaufanie do mnie.

– W tym roku jeszcze dużo przegrywamy... Ale to też jest potrzebne, bo nie sztuka jest wygrać byle jak. Musimy się nauczyć grać bardzo dobrze technicznie, wtedy

będziemy wygrywać z pełną satysfakcją – mówią zgodnie i bardzo serio.

– Co trzeba podkreślić – dla wielu młodych ludzi treningi i wiążące się z nimi wyjazdy na zagranicę, w całym kraju i za granicą, są często jedyną możliwością wyjazdu z miejsca zamieszkania – dodaje Maria Byrska. – A dla nas bardzo ważne jest, by chcieli się uczyć aktywnie wypoczywać. Nie wiemy, ilu z nich – i czy w ogóle – zostanie medalistami, sportowcami zawodowymi, ale mamy nadzieję, że będą chcieli aktywnie spędzać wolny czas, dbając w ten sposób o siebie i swoich najbliższych.

Najcenniejszy skarb

– Niech ciężko pracują, doskonalą się, uczą pracować w grupie



Medal i dyplom – o tym marzy każdy sportowiec



Nawet jeśli nie będą mistrzami świata – najważniejsze to nauczyć najmłodszych aktywnego spędzania wolnego czasu

anek B.



i tak samo przegrywać, jak i wygrywać, ale niech też czują atmosferę święta i radości, jaką dają sport – podkreśla Stefan Zuber, wielki społecznik i założyciel „Beskidów” Hałcnów.

Dzięki wspólnej inicjatywie klubu, parafii i rady osiedla Hałcnów i miejscowych szkół, w ostatnią niedzielę września po raz kolejny w hałcnowskich ogrodach parafialnych odbył się Parafialny Dzień Sportu „Jesień 2009” (kolejny odbędzie się wiosną przyszłego roku).

Wszyscy – zarówno klubowicze, jak i niezrzeszone w klubie dzieci i młodzież, a także rodzice i duszpasterze parafii mieli okazję wziąć udział w turniejach piłki nożnej, siatkowej, koszykowej, tenisa ziemnego i stołowego czy biegach przełajowych oraz grach i zabawach rekreacyjnych.

Ogrody parafialne po raz kolejny wypełnili parafianie w każdym wieku, którym spodobał się pomysł takiego spędzania wolnego czasu. Na zakończenie konkurencji każda trójka najlepszych otrzymywała medale, dyplomy, słodycze i nagrody rzeczowe.

– Dla wielu ten medal to najcenniejszy skarb. Znam rodziców, którzy kolekcjonują trofea sportowe swoich dzieci, bo to dla

nich powód do dumy – mówi Stefan Zuber.

Ze św. Janem Bosko

Swoje talenty sportowe hałcnowcy klubowicze z powodzeniem prezentują także w ramach Parafady Diecezji Bielsko-Żywieckiej, organizowanej przez Międzypowiatowy Związek Parafialnych Klubów Sportowych. Jak zwykle kolejny sezon parafialni sportowcy zainicjowali we wrześniu u swojego patrona – św. abp. Józefa Bilczewskiego w Wilamowicach. Teraz rozgrywają turnieje w siatkówce, koszykówce, piłce nożnej i tenisie stołowym, by spotkać się podczas finałów pod koniec roku szkolnego.

Swoje parafady i spartakiady organizują także ministranci. Natomiast z nową propozycją wyszli oazowicze z parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej Centrum. – Od kilku lat organizujemy w czasie ferii i wakacji Tydzień z Panem Bogiem dla najmłodszych mieszkańców parafii – opowiada moderator oazowiczów ks. Marcin Pomper. – Patronem naszych spotkań stał się św. Jan Bosko – nasz idol, kapłan, znakomity wychowawca młodzieży, który wiedział, że sport też jest dobrą drogą, by pokazywać młodym najpiękniejsze wartości. Z czasem zrodził się także pomysł zorganizowania turnieju piłkarskiego BoskoCup.

– Nie chcemy przeszkadzać w kontynuowaniu turniejów, które już mają swoje miejsce w diecezji, ale serdecznie zapraszamy wszystkich, którzy chcieliby się dodatkowo sprawdzić także podczas naszej zabawy sportowej. W turnieju może wziąć udział każda drużyna. Ufam, że znajdą się księża, którzy będą chcieli zainteresować swoje drużyny także tym turniejem – mówi ks. Pomper. – Chcemy, by chłopcy czuli, że biorą udział w ważnym przedsięwzięciu sportowym – wielkim piłkarskim święcie. Przygotowujemy medale, puchar, nagrody. Szczegóły na temat turnieju można znaleźć na stronie: www.boskocup.brenna.biz.pl. ■



Sportowe satysfakcje

MARIA BYRSKA – TRENERKA SIATKAREK P-UKS „BESKIDY” HAŁCNÓW
– W hałcnowskim gimnazjum pracuję od trzech lat. Kiedy dowiedziałam się o parafialno-szkolnym klubie sportowym, a już wcześniej widziałam pracę prezesa pana Stefana Zubera i innych trenerów, nie miałam wątpliwości, że chce do nich dołączyć. To zaszczyt być wśród ludzi, którym tak zależy na pracy z młodzieżą.

NATALIA ŚWIERCZOK, ROZGRYWAJĄCA
– Sport daje nam mnóstwo radości, a na dodatek tworzymy naprawdę świetną ekipę na boisku i poza nim.

ANIA JARCO, ŚRODKOWA
– Sport to nasza pasja. Trenujemy codziennie i właściwie najchętniej każdą wolną chwilę poświęcałybyśmy na granie!

AGNIESZKA PYKA, ATAKUJĄCA
– Chcemy grać jak najlepiej. Uczyć się przegrywać, ale jednocześnie doskonalić technicznie, bo przecież każdy lubi wygrywać!

PATRYCJA GACEK, PRZYJMUJĄCA
– Bardzo lubimy turnieje, wyjazdy, a na tegorocznym obozie nad morzem nauczyłyśmy się chyba jeszcze więcej niż w ciągu roku.

SYLWIA ZIELIŃSKA, LIBERO
– Tworzymy bardzo zgrany zespół na boisku i poza nim. Dzięki sportowi – zaprzyjaźniłyśmy się.

KASIA ŁUSIŃSKA, ŚRODKOWA
– Pomagamy sobie w szkole, dzielimy się swoimi problemami. trenerzy pilnują, żebyśmy nie miały kłopotów w nauce. Nauka zawsze jest na pierwszym miejscu.

KASIA KŁODA, PRZYJMUJĄCA
– Zawsze bierzemy udział w zawodach parafialnego dnia sportu, gdzie siatkówkę rozgrywa się systemem plażowym – po dwóch zawodników. Efekty z treningów chyba widać, bo udaje się nam być w czołówce.

PANORAMA PARAFII: ŚWIADKOWIE CHRYSYTA – 100 lat parafii Narodzenia NMP w Porąbce

Wieczna wspólnota

Dla parafian z Porąbki pielgrzymowanie jest stałym elementem życia wspólnoty. Jednakże **ich sierpniowa wyprawa do Wiśniowej** w archidiecezji krakowskiej miała wyjątkowy cel...



W Porąbce nie brakuje wiernych, którzy chcą się angażować w życie parafii

W południe 10 sierpnia dotarliśmy do celu – relacjonując pielgrzymi. – Po Eucharystii udaliśmy się na cmentarz. Tam, za kaplicą z grobami proboszczów parafii Wiśniowa, znajduje się grób ks. Bartłomieja Kutka.

A śp. ks. Bartłomiej Kutek to dla historii parafii Porąbka postać wyjątkowa.

Kościół i kościół

Przed dwoma laty, w odpust ku czci Narodzenia NMP, wierni z Porąbki świętowali setną rocznicę poświęcenia swojego kościoła. Do tej wyjątkowej rocznicy – wraz z duszpasterzami, w tym z proboszczem ks. kan. Eugeniuszem Nyczem na czele – przygotowywali się już kilka lat wcześniej. Szczegółowo poznawali historię budowy, postaci, które miały najbardziej znaczący wpływ na to, że dziś mają swój kościół. Trwały niezbędne remonty, by materialny kościół zyskiwał nowy blask. Każdą okazję wykorzystywano jednak po to, by historia budowy kościoła materialnego pomagała w zrozumieniu, że świątynia tak naprawdę żyje wtedy, kiedy wypełnia ją wspólnota. Dobitym tego przykładem stał się widowiskowy spektakl o wieku spełnionych marzeń, do udziału w którym ówczesny wikariusz ks. Paweł Hubczak zachęcił ponad siedemdziesięciu mieszkańców parafii!

Wszyscy przypominali sobie postać Jana Gałuszki – jednego z głównych inicjatorów budowy. W 1901 r. stanął na czele powołanego przez radę gminy komitetu budowy. Budowa była wielkim

wysiłkiem dla niedużej wsi. Determinacja budowniczych została wiele razy odnotowana w kronice parafialnej: „Zdumiewającą jest rzeczą, a zarazem budującą, z jakim pietyzmem i zaparciem siebie, a zarazem zaciętością chłopską, lud tutejszy – a zwłaszcza naczelnik gminy Jan Gałuszka z nr. 5 łamali przeszkody – czasem zdawało się, że są opuszczeni przez wszystkich i że muszą zaprzestać budowy – oni jednak, nie zrażając się trudnościami, wytrwali i dzieło zaczęte doprowadzili do końca. 13 października 1907 r. kościół mógł być poświęcony. Determinacja przodków imponuje porąbczanom do dziś.

Wiek samodzielności

Równo sto lat temu, w 1909 r., Porąbka stała się samodzielną ekspozyturą (wspólnotą posiadającą wszystkie prawa parafii), którą powierzono ks. Bartłomiejowi Kutkowi.

Jako pierwszy kapłan, który zamieszkał w Porąbce, miał za zadanie stworzyć z porąbczan wspólnotę – opowiada ks. Nycz. – Był patriotą i człowiekiem światłym. Szukał recepty na bolączki parafian. Charakterystyczna była jego walka z pijaństwem. Podkreślał, jak ważne jest podniesienie stopnia oświaty – oprócz wygłaszania kazań rozdawał broszurki i gazety. Uczył oszczędności. W Porąbce powstała – jako jedna z pierwszych w okolicy – Kasa Reiffeisena (jej spadkobiercą była Kasa Stefczyka, a dziś SKOK). Po sześciu latach został przeniesiony do parafii w Łazanach, a następnie do Wiśniowej, gdzie zmarł w 1951 r.

Przypomnienie historii i uroczystości rocznicowe siały wspólnotę. Sama materialna budowa

ich jednoczy. – Z tym miejscem wiąże się całe nasze życie – wspominają parafianie. – Tu zostaliśmy ochrzczeni my, później nasze dzieci; tu przeżywamy najważniejsze chwile życia naszych najbliższych. To miejsce nas łączy. Wspólną troską nas wszystkich jest także kaplica w Wielkiej Puszczy, gdzie w niedzielnej Mszy mogą uczestniczyć mieszkańcy najdalszych rejonów parafii. Jubileusz zachęcił do zaangażowania się w życie parafii. – Bo prawdziwa parafia to wspólnota; rodzina rodzin – podkreślają duszpasterze, ks. Eugeniusz Nycz, wikariusz ks. Marcin Mendrzak i rezydent, wieloletni proboszcz porąbczański 95-letni ks. Józef Strączek.

Jak w każdej parafii, ważny jest każdy parafianin, ale znaczącą rolę pełnią ci, którzy systematycznie umacniają więź ze swoją wspólnotą, szczególnie wszyscy zrzeszeni w grupach przyparafialnych – podkreślają księża. W Porąbce są wśród nich: liturgiczna służba ołtarza, Żywy Różaniec, zespół charytatywny, zespół redakcyjny „Sygnaturki”, a także Parafialny Klub Sportowy „Millenium”. Dobrze się układa współpraca parafii na szczeblu władz lokalnych, gminnych i powiatowych. Niejedno przedsięwzięcie prowadzone jest wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury, z miejscowymi szkołami: Szkołą Podstawową i Gimnazjum im. Jana Pawła II, a także z instytucjami i grupami związanymi z gminą – z Kołem Gospodyń Wiejskich, LKS Porąbka czy chórem „Zasolnica”.

Z Porąbki pochodzą czterech kapłanów i dwie siostry zakonne.

Uroczystości z okazji jubileuszu stulecia parafii przewodniczył ks. Czesław Puto, kolega rocznikowy księdza proboszcza, który był również przewodnikiem porąbczańskich parafian podczas ich pielgrzymki m.in. do Wiśniowej. W kazaniu ksiądz podkreślił, że parafia tętni życiem, ponieważ budzą się nowe powołania kapłańskie.

Urszula Rogólska

W mojej opinii



Ks. KAN EUGENIUSZ NY CZ, PROBOSZCZ PARAFII W PORĄBCE – Parafia to wspólnota wspólnot

– i to zarówno tych przyparafialnych, jak i gminnych. Nasze współoddziaływanie realizuje się na różnych płaszczyznach życia lokalnego. Na łamach gazetki parafialnej staramy się prezentować każdą z instytucji, która służy całej miejscowości. Taka jedność w służbie każdemu buduje wspólnotę. Jako proboszcz chciałbym oczywiście, żeby w życie parafii angażowało się znacznie więcej osób. Jestem jednak im wszystkim wdzięczny, iż pomimo czasów zubożenia czy niekiedy wręcz wrogości wobec Kościoła, kolejne pokolenia znajdują w tej wspólnotcie swoje miejsce – chcą być jej częścią.